

Na wystawie „Znalezienie swojej historii jest najważniejszym wyzwaniem w życiu” Artystka prezentuje siedem cykli prac, które powstały w latach 2016-2022: *Genesis* (2016–2018), *Droga* (2018), *Tam, gdzie znajduje się krawędź Wszechświata* (2019), *Rzeczą ważniejszą od wiedzy jest wyobraźnia* (2020–2021), *Back to 80's* (2021), instalacja *Pokochać ponownie* (2016–2022), *Moja historia* (2022). Te malowane w ostatnich, pandemicznych latach pokazują, jak zmieniła się optyka samej Artystki, ale i świat na zewnątrz, który nagle stał się straszny i nieprzyjazny. Za rogiem czai się niebezpieczeństwo, które wylania się z często surowych płócien. Zwłaszcza w obrazach wielkoformatowych widać wyrazisty, mocny gest malarski. Kolejne płótna to wariacje kolorystyczne. Powtarzające się barwy – czerwienie i róże, żółcienie, błękity i szarości, czasem wręcz ekstremalnie nasycone. Wszystkie ciężkie od znaczeń, stanów, w które kolejno przechodziła Artystka. Na wystawie możemy wyraźnie zobaczyć, jak konkretny i swoisty jest język malarski Gabi Buzek. Malarstwo figuratywne pozwala nam bardzo szybko zauważyć temat obrazu, ale w przypadku abstrakcyjnych prac prezentowanych na wystawie także nie jest to aż tak trudne. Ich tematyka jest być może mniej oczywista i trudniejsza do uchwycenia za pierwszym razem, ale przy dłuższym przebywaniu wśród prac zaczynamy intuicyjnie je odczytywać. Perspektywa, paleta, kompozycja, tekstura, technika (mieszana – ekolina, akryl, gwasz) budują nieoczywistą opowieść.

Obrazy, które pojawiły się na ekspozycji są ekspresyjne i takie też było ich tworzenie. Artystka, jak sama mówi, pracuje nad kilkoma obrazami jednocześnie, a praca ta nie jest ściśle zaplanowana i kontrolowana. Znamienne jest także światło obrazów – jego przetarte ślady uzyskane za pomocą szpachli, folii, przecierek albo po prostu bieli gruntu czy jego zmienne natężenie budujące napięcie i zatrzymujące oko odbiorczyni oraz odbiorcy. Obrazy wybrane na wystawę pokazują także zmianę relacji Artystki zarówno do świata zewnętrznego, jak i siebie samej. Utrata kontroli nad dziełem, poddanie się intuicji, wiara w obraz pokazują dojrzałość Gabi Buzek jako malarki. Mniejsze formaty zdają się być wprawkami przed płótnami wielkoformatowymi, w których Artystka wyraźnie czuje się najlepiej i najpewniej. To malarstwo pełne swobody,

ekspresji, ale też dużej świadomości sztuki, zwłaszcza końca XIX i początku XX wieku. Puentylizm, postimpresjonizm, fowizm, abstrakcja – to po nie sięga Artystka, twórczo je interpretując.

Częścią ekspozycji prezentowanej w Nowohuckim Centrum Kultury są także suknie ślubne, które zyskały nowe życie. Zaczęło się od sukni ślubnej samej Malarki, później Gabi Buzek zaczęła pozyskiwać je od znajomych i nieznajomych kobiet. Suknia ślubna w kulturze Zachodu symbolizuje wiele rzeczy – czystość, niewinność, nowy początek, ale ma także bardzo krótki żywot. Panna Młoda zakłada ją jeden raz, później najczęściej trafia ona do szafy. Jednym przypomina miłe chwile, innym niekoniecznie. Barwy, które uzyskały suknie, dzięki ingerencji artystycznej Gabi Buzek, nie tylko zmieniają symbolikę samych sukien, ale także burzą stereotypowe pojmowanie małżeństwa, zwłaszcza dnia ślubu i wesela. Kobiety uwikłane w różnorakie społeczne oczekiwania przez wieki były wychowywane na żony i matki, a małżeństwo miało status świętego i nierozzerwalnego. Takie myślenie wciąż pokutuje w naszym kraju. Ten prosty, ale ważny artystyczny gest pokazuje, że ze schematów można uciec. Paleta barw, która pojawia się na sukniach jest podobna do tej, które widzimy na obrazach. Dominują te mocno nasycone, przykuwające uwagę, świadomie wybrane. Nowe suknie dają kobietom siłę, energię, optymizm i wiarę w samostanowienie. Ta część wystawy może być też śmiało nazwana sztuką zaangażowaną, bo odpowiadającą na rzeczywistość, która jest udziałem Artystki. We własnej biografii odnalazła ona bowiem większą opowieść, w której współuczestniczą miliony kobiet i wyartykułowała ją za pomocą sztuki. Czy istnieje lepszy sposób wyrazu?

Droga artystyczna Gabi Buzek od czasów studiów rozwijała się raczej dwutorowo, bo wybierała Ona dwa rodzaje mediów – malarstwo oraz fotografię. W ostatnich latach sięga z sukcesem po nowe rozwiązania. I miejmy nadzieję, że to dopiero początek eksperymentów Artystki z różnymi formami wyrazu.

*Sylwia Góra*